

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 59)
z dnia 4 kwietnia 2013 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 59)

4 kwietnia 2013 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- projekt dezyderatu do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi,
- projekt opinii do Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie opracowania pełnych danych statystycznych opisujących skalę zjawiska wypierania umów o pracę przez umowy cywilnoprawne,
- informację Prezesa Najwyższej Izby Kontroli i Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o funkcjonowaniu ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Parafianowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, generalny inspektor informacji finansowej, wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Stobrawa** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Zielonej Górze wraz z współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Stwierdzam kworum.

Prezydium Komisji proponuje rozszerzenie porządku dziennego posiedzenia o następujące punkty: rozpatrzenie projektu dezyderatu do ministra pracy i polityki społecznej w sprawie zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi; rozpatrzenie projektu opinii do prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie opracowania pełnych danych statystycznych opisujących skalę zjawiska wypierania umów o pracę przez umowy cywilnoprawne. Projekty te zostały przygotowane w związku z ustaleniami przyjętymi podczas posiedzenia Komisji 20 marca br.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła wniosek o rozszerzenie porządku obrad. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego posiedzenia – rozpatrzenia projektu dezyderatu do ministra pracy i polityki społecznej w sprawie zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Komisja dezyderat przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego posiedzenia – rozpatrzenia projektu opinii do prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie opracowania pełnych danych statystycznych opisujących skalę zjawiska wypierania umów o pracę przez umowy cywilnoprawne.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zgłosić uwagi do projektu opinii? Nie słyszę.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Komisja opinię przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię.

Przystępujemy do realizacji punktu trzeciego porządku dziennego posiedzenia – kontynuacja rozpatrzenia informacji prezesa Najwyższej Izby Kontroli i generalnego inspektora informacji finansowej o funkcjonowaniu ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Chciałbym przypomnieć, że Komisja postanowiła wrócić do tematu w obecności generalnego inspektora informacji finansowej, pana ministra Andrzeja Parafianowicza, który jest obecny na dzisiejszym posiedzeniu. Zgodnie z przyjętymi podczas posiedzenia Komisji ustaleniami, zwróciłem się do prokuratora generalnego oraz do generalnego inspektora informacji finansowej z prośbą o przedstawienie informacji pisemnej na temat skuteczności postępowań karnych wszczętych po zawiadomieniach prokuratury przez generalnego inspektora informacji finansowej za okres ostatnich pięciu lat, z uwzględnieniem danych statystycznych co do poszczególnych rozstrzygnięć prowadzonych spraw. Otrzymane informacje pisemne zostały państwu przekazane.

Poproszę pana ministra o zabranie głosu. Pan minister Parafianowicz, proszę.

Generalny inspektor informacji finansowej, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przyznam się szczerze, że jestem trochę w kropce, bo nie wiem, jakie jest pytanie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Chciałbym, żeby pan odniósł się do informacji przedstawionej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Czy pan ten materiał poznał?

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Jeśli dobrze rozumiem, chodzi panu przewodniczącemu o informację zatytułowaną „Realizacja przez Generalnego Inspektora Informacji Finansowej obowiązków w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu”.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Tak.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Tylko, że ja zrozumiałem, że podczas poprzedniego posiedzenia ten dokument był już omawiany i że Komisja postanowiła wrócić do tematu z konkretnymi pytaniami.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Były konkretne pytania stawiane podczas tego posiedzenia. Starał się odpowiadać na nie pan wiceminister Grabowski oraz, obecny tutaj pan dyrektor, ale z uwagi na to, że pan wiceminister Grabowski nie czuł się kompetentny akurat w tej dziedzinie, więc na te pytania nie odpowiadał, pan dyrektor przytaczał dane statystyczne, a chodziło również o głębszą wiedzę na ten temat. W związku z tym wolą Komisji było, aby pan minister był obecny na tym posiedzeniu. Pan minister na posiedzeniu dziś jest, to może wróćmy rzeczywiście do pytań stawianych podczas poprzedniego posiedzenia dotyczącego tej sprawy.

Otwieram dyskusję. Proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Pan poseł Dziuba, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, może sekretariat Komisji przesłałby panu ministrowi protokół z poprzedniego posiedzenia. Wydaje mi się, że wymowa naszego ówczesnego spotkania była oczywista. Przypomnę swoją opinię, którą wtedy wyraziłem. Z informacji Najwyższej Izby Kontroli wynika, że służby państwowe, powołane do przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, raczej – jak wygląda z tej informacji – swoich funkcji nie pełnią. Sformułowałem też szereg innych tez. Moja prośba – może przesłać panu ministrowi protokół i byłbym wdzięczny, gdyby pan minister na piśmie się do niego ustosunkował.

Teraz w wielkim skrócie powtórzę. Ogromna część informacji o tych tzw. transakcjach ponadprogowych nie była uzupełniona i wyjaśniona skutecznie, to 44% owych informacji. To, co budzi mój szczególnie niepokój, być może jest też następstwem tego, że... Nie jestem profesjonalistą w zakresie specjalistycznym. To ogromnie mały zespół

osób, który ma przeprowadzać – że tak powiem – kontrolę na pniu. Liczba tych kontroli jest, w moim przekonaniu mikroskopijna, jeszcze w ostatnim okresie zmalała o jedną trzecią, jak podaje NIK, a jeszcze do tego zespół kontrolny jest obciążony innymi pracami. Nie wiem, z czego to wynikało, ale impresyjnie to oceniając, robi to wrażenie tego, że nie ukierunkowuje się tego nielicznego zespołu ludzi na wykonywanie podstawowych funkcji.

Kwestia zasadnicza – niewydania właściwego rozporządzenia. Tu może przeskokę do dokumentu, który otrzymaliśmy od pana ministra. Mały komentarz pozwolę sobie wygłosić. Pisze pan minister: „Dodatkowo informuję, że jednym z elementów wniosków pokontrolnych skierowanych przez NIK było niewydanie rozporządzenia przedmiotowego, co, zdaniem NIK spowodowało, że Polska nie zaimplementowała w całości dyrektywy unijnej”. Dalej pan minister pisze, że powyższe stwierdzenie jest nieprawdziwe. To wzbudziło moją szczególną czujność, ponieważ zdradza państwa sposób myślenia, który wskazuje na to, że państwo całych swoich wysiłków nie ukierunkowujecie na funkcję podstawową. Powiedzenie, że stwierdzenie jest nieprawdziwe, jest stwierdzeniem błędnym, bo prawdą jest, że państwo tego rozporządzenia nie wydaliście.

Odrębną kwestią jest to, czy ocena Najwyższej Izby Kontroli jest uzasadniona czy nieuzasadniona, trafna czy nietrafna. Podzielam opinię Najwyższej Izby Kontroli. Ustawodawca świadomie przyjął – tak to przynajmniej rozumiem – rozstrzygnięcie w postaci sformułowania rozporządzenia, które m.in. ma ustalić katalog podmiotów zobowiązanych do składania odpowiednich informacji. To rozporządzenie – jak rozumiem – w naszych warunkach jest formą realizacji idei leżącej u podstaw dyrektywy. Jeżeli państwo tego nie akceptujecie, to – jak powiedziałem – może to tylko budzić niepokój. Oczywiście, być może ta koncepcja z rozporządzeniem nie jest trafna dostatecznie, może możnaby wymyślić lepsze rozwiązanie – to proszę je zaproponować, ale na razie ustawodawca zaproponował takie rozwiązanie i państwo jesteście zobowiązani je wykonać, ale nie zrobiliście tego, ze skutkami, o których pisze Najwyższa Izba Kontroli.

Ten sposób postępowania i rozumowania, w moim przekonaniu świadczy o tym, że ten element służb publicznych, których podstawowym czy jedynym zadaniem jest przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy i zwalczanie finansowania terroryzmu, nie funkcjonuje zgodnie z założeniami. Taka jest moja opinia.

Jeszcze raz powtórzę: będę wdzięczny, jeśli pan minister do mojej wypowiedzi z poprzedniego posiedzenia, bo była ona obszerniejsza, ustosunkuje się na piśmie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Sekretariat oczywiście przekaże te materiały panu ministrowi. Panie ministrze, czy zechciałby pan odpowiedzieć? Proszę.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie pośle, oczywiście, zgodnie z pańską prośbą, informacja zostanie panu przekazana. Natomiast co do kwestii, które pan poruszył teraz, to chciałbym się odnieść najpierw do czynności kontrolnych. Panie pośle, słusznie pan zauważa, że zespół jest mały, że przeprowadza stosunkowo niewiele kontroli. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę pana posła na rozdział 6, który mówi o funkcjach kontrolnych w stosunku do instytucji zobowiązanych. I tak, za kontrolę w podmiotach prowadzących działalność handlową odpowiedzialny jest Prezes Narodowego Banku Polskiego, w bankach i innych instytucjach finansowych – Komisja Nadzoru Finansowego, naczelnicy urzędów celnych w stosunku do podmiotów prowadzących gry losowe, prezesi sądów apelacyjnych w stosunku do notariuszy, Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w stosunku do SKOK-ów oraz właściwi wojewodowie i starostowie w odniesieniu do stowarzyszeń.

Widać, że system kontroli jest rozbudowany, a funkcje kontrolne sprawowane bezpośrednio przez Departament Informacji Finansowej mają tylko charakter próbki plus kontrole doraźne, których skuteczność, jak pan poseł pewnie wie, stale rośnie, a wykonuje we współpracy z właściwymi organami kontroli skarbowej. Możemy się pochwalić naprawdę znaczącym postępowaniem i jakością oraz celnością kontroli.

Jeśli natomiast wspomina pan o braku wydania rozporządzenia, to jest prawdą, że trwa to już bardzo długo. Jeśli pan poseł pozwoli, to krótko przedstawię, dlaczego tak się dzieje. Otóż projekt rozporządzenia w pierwotnej formie pojawił się, jeśli dobrze pamiętam, w sierpniu bądź lipcu 2011 roku. Zgłoszono do niego 300 poprawek. Proces uzgodnieniowy, jak pan poseł wie, w takiej sytuacji jest trudny, żmudny i długotrwały. Po wielu konsultacjach przygotowano kolejny, uwzględniający większość poprawek projektu, do którego z kolei instytucje zobowiązane złożyły kolejnych 100 poprawek. Spowodowało to, że po kolejnych turach uzgodnieniowych powstał trzeci projekt, który w tej chwili jest w konsultacjach. To tyle, jeśli chodzi o przyczyny zwłoki w wydaniu tego rozporządzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, czy państwo mają jeszcze pytania? Pan poseł Dziuba, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Nie jest moim zamiarem zdominowanie tej dyskusji, ale, panie ministrze, tłumaczenie się tym, że system instytucji kontrolnych w państwie jest rozbudowany i liczny, a w związku z powyższym generalny inspektor informacji finansowej tylko całkiem marginalnie system ten uzupełnia, jest średnim wytłumaczeniem, ponieważ istnieje jeszcze pytanie – czy pozostałe elementy całego systemu kontroli w państwie są ukierunkowane na to, co państwo powinniście śledzić? Dam prosty przykład. Gazety masowo rozpisują się o wykupywaniu ziemi rolniczej będącej w dyspozycji Skarbu Państwa, czyli Agencji Nieruchomości Rolnych, w praktyce przez osoby podstawione, a z tego, co tu mogliśmy się zorientować, państwo w tej kwestii jakichś ekstra działań nie podejmowaliście. To już świadczy o tym, że prawdopodobnie informacje, które z Agencji Nieruchomości Rolnych do państwa trafiają, są mało trafne, skoro w tym zakresie nic, żaden niepokojący sygnał do państwa nie dotarł.

Byłaby to ilustracja tego, że nie bardzo się można zaślaniać tym, że inni też kontrolują, bo może nie kontrolują tego, co państwa powinno interesować. To po pierwsze.

Po drugie, panie ministrze, nie tyle mi chodzi o pojedyncze kwestie, ile o przesłanie raportu Najwyższej Izby Kontroli, do czego pan się nie ustosunkował. Mnie oczywiście cieszy, że efektywność państwa pracy jest ciut lepsza, bo rzeczywiście z dostarczonych na użytek dzisiejszego posiedzenia dokumentów to wynika, przynajmniej moim zdaniem, istotnie, troszeczkę jest lepiej w ostatnich dwóch latach, jak z liczb wynika, nie wynika natomiast z tego, że ogólny obraz sytuacji, który nakreśliła Najwyższa Izba Kontroli, się zmienił. Raz jeszcze powtórzę: przesłanie, które może nieudolnie pozwoliłem sobie nakreślić, jest takie, że państwa działanie nie jest nastawione na to, by uparczywie starać się zdobywać informacje o tym, czy gdzieś w Polsce nie odbywają się – mówiąc w skrócie – operacje przestępcze.

Najprostszą ilustracją tego nastawienia jest funkcjonowanie tej grupy kontrolnej. Poświęciłem temu trochę czasu, bo tutaj wychodzi sztywność z worka. Ta grupa jest nieliczna, a do tego obciążona innymi zadaniami, a w dodatku wcześniej zadania podstawowe zostały okrojone. Tutaj przez ten szczegół widać to przesłanie, które z całego raportu wynika – że kierowana przez pana instytucja publiczna nie koncentruje się na podstawowym celu, dla którego została powołana. Pana wypowiedź pod tym względem mnie nie uspokaja. Może innych, ale mnie nie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pan minister, proszę.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, boję się, że mogło dojść do pewnego nieporozumienia. Nasza grupa kontrolna nie zajmuje się wykrywaniem prania pieniędzy. Ona zajmuje się kontrolowaniem, czy instytucje zobowiązane właściwie prowadzą swoje rejestry, czy wypełniają swoje obowiązki. To nie jest grupa do wykrywania. Nie chciałbym oceniać pracy Agencji Nieruchomości Rolnych. Panie pośle, wydaje mi się, że może chodzi panu o ten zespół analityczny, który zajmuje się przetwarzaniem danych i próbą typowania, które transakcje mogą być

powiązane z praniem pieniędzy. Zespół kontrolny zajmuje się czymś zupełnie innym. Być może tu jest nieporozumienie.

Broń Boże, nie chcę sugerować, że skoro jest tyle instytucji kontrolnych w kraju, to my jesteśmy zwolnieni z obowiązku kontrolowania. Chodziło mi o to, że nasz mały zespół jest częścią całego systemu. Natomiast wykrywanie czy typowanie podejrzanych transakcji należy do zupełnie innej grupy osób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy pan dyrektor z Najwyższej Izby Kontroli chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Zielonej Górze Włodzimierz Stobrawa:

Szerzej omawialiśmy informację na poprzednim posiedzeniu. Chciałem w dwóch zdaniach skonkludować. Przypomnę, że ogólna ocena Najwyższej Izby Kontroli była pozytywna, z nieprawidłowości, z którymi państwo się nie zgadzali, do których należała rzeczywiście sprawa wydania rozporządzenia. Przypomnę, że w opinii do informacji pan prezes Jezierski skonkludował, skonkludowaliśmy jako Najwyższa Izba Kontroli, że ocena dotycząca niezaimplementowania w całości tej dyrektywy jest w pełni uprawniona. Cieszę się, że mimo tego stanowiska państwo podjęli działania, choć w informacji państwa ostatnie konkretne dane pochodzą z listopada 2012 roku, czyli już jakiś czas upłynął. Z pana wypowiedzi wyglądało, że to jest jeszcze daleko w polu. Mówię o tym konkretnie. Inne sprawy – żeby nie powtarzać i nie marnować czasu Komisji – również zaakceptował pan poseł Dziuba, który podczas ostatniego posiedzenia bardzo szczegółowo, bardzo kompetentnie z naszego materiału korzystał.

Tyle w tym momencie. Myślę, że mimo tego zdania, że jest nieprawdziwa, to chyba drugi raz już by państwo w tym materiale tak nie napisali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pan minister jeszcze, tak?

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Zapewne przemyślelibyśmy i ujęli to troszkę inaczej.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

A co z rozporządzeniem, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Panie przewodniczący, trafił pan w sedno. Odpowiem szczerze, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

To jest rozporządzenie, które nakłada pewne obowiązki na instytucje zobowiązane, instytucje finansowe, co będzie się wiązało dla nich z ogromnymi kosztami. Trudno się dziwić instytucjom zobowiązanym, Związkowi Banków Polskich, że prace nad tym rozporządzeniem przeciąga, zwłaszcza że powstał projekt nowej dyrektywy, która będzie szła w odwrotnym kierunku niż to rozporządzenie, co jeszcze bardziej wzmaga „chęć do pracy” w instytucjach zobowiązanych, że tak to ujmę. Z logicznego punktu widzenia trudno im się dziwić, że nie są zachwycone perspektywą zmieniania swoich systemów informatycznych co roku.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Jest jeszcze jedna rzecz. Wczoraj pani poseł Pitera podniosła ją podczas posiedzenia naszej Komisji. Chodzi o rozbieżne dane, jakie otrzymaliśmy od prokuratora generalnego i pana ministra. W tej sprawie wystąpimy do Ministerstwa Sprawiedliwości, sekretariat przekaże też państwu informacje, które otrzymaliśmy od prokuratora generalnego... Już zostały przekazane? Jest prośba także o ustosunkowanie się do nich i oczywiście, jak wspominał na początku pan poseł Tadeusz Dziuba, sekretariat przekaże panu pytania z poprzedniego posiedzenia. Pan poseł Pięta, proszę.

Posel Jarosław Pięta (PO):

Panie przewodniczący, pamiętam sytuację, w której porównywaliśmy materiały z prokuratury z materiałami Państwowej Inspekcji Pracy i Najwyższej Izby Kontroli. Był wniosek do prezydium, aby ponownie materiały te zostały zweryfikowane, zwłaszcza przez prokuraturę, aby móc je porównać. Myślę, że to idealna sytuacja, by do tych zagadnień wrócić.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Występowaliśmy o to, złożyliśmy taki wniosek w prokuraturze – tak? Wczoraj pani poseł Pitera stawiała tę sprawę. Mamy przesłane już materiały do poszczególnych instytucji, tak, że mogą się do nich odnieść. Przygotowany zostanie też dezyderat do Ministra Sprawiedliwości.

Czy jeszcze państwo mają jakieś uwagi, opinie, pytania? Nie słyszę.

Przechodzimy do punktu kolejnego porządku obrad – sprawy bieżące. Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Nikt się nie zgłasza.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję państwu posłom, dziękuję państwu gościom.

Zamykam posiedzenie Komisji.